

MAREK JODKOWSKI

Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

<https://orcid.org/0000-0001-9793-9935>

Obraz Chin w piśmiennictwie Augustyna Zmarzłego SVD (1898–1966)

1. Nota biograficzna – 2. Wydarzenia polityczne i ich skutki – 3. Misje katolickie w Chinach – 4. Działalność charytatywna – 5. Szkolnictwo katolickie – 6. Kultura chińska i jej przemiany – 7. Akomodacja misyjna – 8. Badania etnograficzne – 9. Materialne wsparcie misji

Europejscy misjonarze, którzy przybywali do Chin w pierwszej połowie XIX w., doświadczali zderzenia z całkowicie im obcą kulturą. Niektórzy wykazywali się brakiem przygotowania do posługi w odmiennych warunkach, czy też niewystarczającym stopniem adaptacji do nowego środowiska. Część z nich jednak umiejętnie korzystała z metody pracy misyjnej wdrażanej już przez o. Matteo Ricciego SJ (1552–1610), który nie tylko dostosował swój sposób bycia do modelu chińskiego, ale również treści przekazywanej wiary konfrontował z wymogami tamtejszej kultury i tradycji¹.

Jednym z misjonarzy, który reprezentował misyjne Zgromadzenie Słowa Bożego (werbistów) ukierunkowane szczególnie na Chiny, był ks. Augustyn Zmarzły SVD.

¹ Por. Antoni Koszorz. 1988. Na marginesie metod pracy misyjnej w Chinach. W *Kościół katolicki w Chinach. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*. Red. Eugeniusz Śliwka, 12–13. Pieniężno: Referat Misyjny Seminarium Duchownego Księży Werbistów; Antoni Kurek. 1986. Inkulturacja misyjna w Chinach w XVII i XVIII w. W *Inkulturacja – nowe religie. Materiały sympozjum misjologicznego 1983–1984*. Red. Władysław Kowalak, 145–150. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.

Mimo jego szerokiej działalności pisarskiej poświęcono mu dotychczas niewielkie przyczynki. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza teksty Richarda Hartwicha SVD², Andrzeja Miotka SVD³ i Janusza Brzozowskiego SVD⁴. Posiadają one jednak charakter biograficzny. Ks. Zmarzły poruszał zaś w publikowanych przez siebie opracowaniach szeroką gamę zagadnień, poczynawszy od historii Chin, tamtejszych zwyczajów i kultury, po badania etnograficzne. Z tego względu warto zaprezentować obraz Chin nakreślony przez tego autora. Jako materiał badawczy, stanowiący przedmiot analizy niniejszego artykułu, posłużą wybrane jego teksty drukowane w licznych periodykach polskich i zagranicznych („Steyler Missionsbote”, „Um Seelen”, „Our Missions”, „The Christian Family and Our Missions”, „Stadt Gottes”, „Katholische Missionen”, „Familienblatt und Missionsbote”, „Nasz Misjonarz” i „Misje Katolickie”). O zamiłowaniu do tego rodzaju apostołatu świadczy fakt, że ks. Zmarzły opublikował ponad 120 listów w czasopiśmie „Nasz Misjonarz”, wydawanym przez polskich werbistów w okresie międzywojennym⁵.

1. Nota biograficzna

Augustyn Zmarzły urodził się 1 sierpnia 1894 r. w Duczowie Wielkim, w powiecie kluczborskim (w ówczesnej diecezji wrocławskiej). W 1908 r. wstąpił do prowadzonego przez werbistów niższego seminarium duchownego w Nysie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w werbistowskim seminarium w Mödling koło Wiednia. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 maja 1924 r. w tamtejszym kościele seminaryjnym. Zgodnie ze swoim życzeniem został skierowany do pracy misyjnej w Chinach, dokąd wyruszył 13 września tego roku. Tam też posługiwał przez 25 lat. W 1949 r., wskutek dojścia do władzy Mao Zedonga, ks. Zmarzły wyjechał na Filipiny. Tam pracował jako wykładowca w seminarium duchownym w diecezji Paolo. W 1955 r. powierzono mu prowadzenie domu rekolekcyjnego *Sunnyside* w Baguio City. W 1959 r. wyjechał do Niemiec, gdzie współredagował monografię o ks. Georgu Fröwisie SVD⁶. Ks. Zmarzły powrócił na Filipiny w 1963 r. Pełnił

² Zob. zwłaszcza Richard Hartwich. 1991. *Steyler Missionare in China. VI: Auf den Wogen des Chinesischen Bürgerkrieges 1924–1926*. Nettetal: Steyler Verlag – Wort und Werk, 413–414, 639–641.

³ Zob. zwłaszcza Andrzej Miotk. 2004. „Werbiści polskiego pochodzenia na misjach w Chinach”. *Nurt SVD* 108 (4): 111–143.

⁴ Janusz Brzozowski. 2017. „O. Augustyn Zmarzły SVD (1894–1966)”. *Misjonarz* 4: 24.

⁵ Por. Miotk. 2004. „Werbiści polskiego pochodzenia na misjach w Chinach”, 120.

⁶ August Zmarzły, Alois Macheiner. 1960. *Georg Froewis SVD. 40 Jahre Missionar im Umbruch Chinas*. Wien-Mödling: St. Gabriel-Verlag.

funkcję ekonomy w werbistowskich seminariach w Tagaytay i Binmaley. Zmarł 29 maja 1966 r. w Baguio City⁷.

2. Wydarzenia polityczne i ich skutki

Teksty redagowane przez ks. Zmarzłego stanowią echo wydarzeń politycznych w Państwie Środka. Wskazywał on na genezę umacniania się ruchów nacjonalistycznych, które z kolei wpływały negatywnie na sytuację misji katolickich w tym kraju⁸. Ze szczególną atencją opisywał okresy wojen i bezprawia, a zwłaszcza toczącą się od 1927 r. wojnę domową. Informował m.in. o wydarzeniach z 1929 r. w zachodniej części Henanu (ówcześnie nazywanego Honanem), gdy żołnierze zwolnieni do cywila, jak również miejscowe pospólstwo, organizując się w grupy przestępcze, napadały na miejscową ludność⁹. Nie sposób nie odnieść się w tym miejscu do oblężenia miasta Juningfu (7–11 lipca 1929 r.), które ks. Zmarzły relacjonował w sposób niezwykle drobiazgowy. Liczyło ono wówczas około 60 tys. mieszkańców, natomiast agresorów było około 50 tys. Wprawdzie otaczał je wysoki mur obronny, jednakże nie posiadało ono opracowanej strategii w razie ataku zewnętrznego. Jego obrońcy dysponowali nie więcej niż stu karabinami¹⁰. Pierwszej nocy aż 10 tys. mieszkańców pilnowało murów miejskich. Dochodziło w tym czasie do wymiany ognia. Ponieważ władze miejskie nie wpłaciły okupu, przez kolejne doby agresorzy próbowali wdrzeć się do miasta¹¹. Z odsieczą nadeszło wojsko, które powstrzymało bandę. Zaczęła ona jednak znęcać się nad okolicznymi wioskami. Agresorzy dopuścili się nawet podpalenia kaplicy katolickiej w Li-czwang¹². Z kolei w 1930 r. w pobliżu Luo-szaen panoszyły się inne bandy zbójckie. Ks. Zmarzły uwypuklił desperacką walkę miejscowej ludności o spr-

⁷ Robert Streit, Johannes Dindinger. 1960. *Bibliotheca Missionum*. T. 14: *Chinesische Missionsliteratur 1910–1950*. Cz. 1. Red. Johannes Rommerskirchen, Nikolaus Kowalsky, 403. Rom – Freiburg – Wien: Herder; 1968. „Die verstorbenen Mitbrüder des Jahres 1966”. *Steyler Missionschronik*: 190; Brzozowski. 2017, „O. Augustyn Zmarzły SVD (1894–1966)”, 24.

⁸ Zob. August Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 4: 127.

⁹ Augustyn Zmarzły. 1930. „Z oblężonego Juningfu”. *Nasz Misjonarz* 1: 3.

¹⁰ Zmarzły. 1930. „Z oblężonego Juningfu”, 3; August Zmarzły. 1929. „Aus dem belagerten Juningfu”. *Um Seelen* 3: 69.

¹¹ Zmarzły. 1930. „Z oblężonego Juningfu”, 3; Zmarzły. 1929. „Aus dem belagerten Juningfu”, 70.

¹² Zmarzły. 1930. „Z oblężonego Juningfu”, 4; Zmarzły. 1929. „Aus dem belagerten Juningfu”, 70.

wiedliwość i pokój¹³. Od maja do września tego roku areną konfliktu przeciwko rządowi w Nankinie stała się prowincja Henan. Nie obyło się bez ofiar śmiertelnych, o czym ze smutkiem powiadał czytelników wspomniany misjonarz¹⁴. Bolesną kartą w dziejach tej prowincji była także agresja japońska w 1938 r., której misjonarz poświęcił sporo miejsca w swoich opisach¹⁵.

3. Misje katolickie w Chinach

Ks. Augustyn Zmarzły informował czytelników o dynamice rozwoju lokalnego Kościoła. Warto nadmienić, że jako misjonarz trafił on na tereny obecnej prowincji Henan. Przed jego przybyciem do Chin, 25 marca 1923 r., część tej prowincji powierzono opiece pastoralnej Zgromadzenia Słowa Bożego. Znajdowały się na jej terytorium dwa obszary misyjne: Sinyang na południu i Xinyang na północy¹⁶. Wzrost liczby katolików spowodował, że 15 grudnia 1927 r. ustanowiono na drugim z wymienionych obszarów prefekturę apostolską Xinyang (Sinyangczou; Henan Południowo-Wschodni). Wystarczy wspomnieć, że w 1923 r. odnotowano tam 2923 katolików, w 1932 r. – 9387, natomiast w 1933 r. – ponad 10 tys. 25 kwietnia 1933 r. prefektura ta została podniesiona do godności wikariatu apostolskiego¹⁷. Nieco wcześniej, 2 marca 1933 r., oddzielono od werbistowskich misji w Henanie północną część i erygowano w niej osobną prefekturę pod zarządem miejscowego duchowieństwa. Jako główny ośrodek obrano Chumatien¹⁸.

Opis misji katolickich w Chinach autorstwa ks. Zmarzłego odbiega od spodziewanej relacji z działalności ewangelizacyjnej i posługi duszpasterskiej na rzecz miejscowej ludności. Ze względu na brak stabilizacji politycznej, placówki misyjne nie uchroniły się przed doświadczeniem toczących się walk i niepokojów.

¹³ Augustyn Zmarzły. 1931. „Misja Sinjangczou-Honan w roku 1930”. *Nasz Misjonarz* 5: 116. O bandach zbójceckich grasujących w 1932 r. pod wodzą Dżau-kuila – zob. Augustyn Zmarzły. 1932. „Jeźdźcy apokaliptyczni”. *Nasz Misjonarz* 7: 151–154.

¹⁴ Zmarzły. 1931. „Misja Sinjangczou-Honan w roku 1930”, 116. Stolicę państwa wraz z centralnymi urzędami administracyjnymi przeniesiono do Nankinu w 1928 r. Zob. Jan Konior. 2019. *Historia Kościoła w Chinach. Wyzwania, obawy i nadzieje*. Kraków: Wydawnictwo M, 95.

¹⁵ Zob. zwłaszcza August Zmarzły. 1939. „Krieg in unserer Mission”. *Familienblatt und Missionsbote* 9: 424–425.

¹⁶ Andrzej Miotk. 2010. „Losy misji chińskiej biskupa Theodora Shu (1952–1959) w świetle jego korespondencji”. *Nurt SVD* 44 (2): 128.

¹⁷ Augustyn Zmarzły. 1933. „Dziesięciolecie naszej misji w Honan”. *Nasz Misjonarz* 6: 89.

¹⁸ Augustyn Zmarzły. 1934. „Nowa prefektura apostoł. w Honan”. *Nasz Misjonarz* 7: 107; August Zmarzły. 1933. „Zum 10-jährigen Bestehen der Mission von Sinzangchow”. *Familienblatt und Missionsbote* 7: 331.

Pracujący w Henanie ks. Zmarzły stał się bezpośrednim obserwatorem burzliwych wydarzeń, które relacjonował dość skrupulatnie. Pisał on, że w 1929 r., ze względu na rozgrywające się potyczki, stacja misyjna w Chumatien znajdowała się nieustannie na linii ognia. Opatrywano w niej co najmniej 100 rannych, a przy pomocy katechistów grzebano poległych żołnierzy. Z kolei wiosną 1930 r. szerzyła się na tych obszarach plaga rozbojów. W gminie Handźwang chrześcijanie stróżowali dzień i noc, chroniąc kościelnego mienia. W czerwcu tego roku wprowadzono do niewoli nawet jednego z misjonarzy¹⁹.

Bojówki komunistyczne nie były przychylnie nastawione do Kościoła katolickiego. Ich członkowie w 1930 r. wybrali na swoją kwaterę stację misyjną w Luo-szaen. Posługującemu tam misjonarzowi udało się uciec. Podczas pierwszego ataku takiej grupy przeprowadził się on nocą przez mur za pomocą lin. Misjonarzy protestanckich natomiast uwięziono. Wartość szkód poniesionych przez Kościół katolicki w tej okolicy oceniano na 20 tys. dolarów. W niebezpieczeństwie znajdowali się również trzej ojcowie zakonni i dwie siostry, którzy przebywali w mieście Kwangdżou. Pomiędzy 1 lutym a 1 grudnia 1930 r. aż 60 katolickich misjonek i misjonarzy dostało się do niewoli komunistycznej. Część z nich nie przeżyła tego czasu. Praca misyjna tego roku była niemal zupełnie sparaliżowana. Zabroniono głoszenia Ewangelii na ulicach. Działalność szkół napotykała niezliczone trudności i nie pozwalano w nich prowadzić lekcji religii²⁰. Zaskakujące były także decyzje rządu nankińskiego. W 1931 r. wprowadził on nowe rozporządzenia dotyczące nieruchomości. Zgodnie z nimi kupno lub dzierżawa gruntów w środkowych Chinach na rzecz misji mogły być unieważnione przez władze miejscowe, o ile przekraczały „zwykłe zapotrzebowanie”. W odpowiedzi na protesty ustalono, że przepisy te mają odnosić się do kontraktów zawieranych w przyszłości²¹.

Szykany, czy też agresja, którym były poddane placówki misyjne, wydawały się o tyle niezrozumiałe dla ks. Zmarzłego, że stała za nimi dewaluacja dotychczasowych autorytetów. I tak 5 kwietnia 1932 r., w chińskie Święto Wiosny (*Tsing Ming*), 137 uczniów wioski Huadien pod wodzą nauczycieli napadło na stację misyjną Chumatien. Atak był inspirowany ideologią komunistyczną. Wybito okna kaplicy katolickiej oraz zniszczono jej wnętrze, w tym m.in. kielich o wartości 50 dolarów. Ponadto rozsypano ryż, rozlano naftę i oliwę sezamową, okradziono chińskiego kapłana, a także kilku katechumenów. Szkody szacowano na 1500 do-

¹⁹ Zmarzły. 1931. „Misja Sinjanczou-Honan w roku 1930”, 116.

²⁰ Zmarzły. 1931. „Misja Sinjanczou-Honan w roku 1930”, 117.

²¹ Augustyn Zmarzły. 1931. „Nowe uregulowania prawa majątkowego misyj”. *Nasz Misjonarz* 10: 271. W 1934 r. na łamach „Naszego Misjonarza” informowano, że rząd nankiński przyznał misjom prawo stałej dzierżawy. Zob. 1934. „Chiny”. *Nasz Misjonarz* 3: 48.

larów. Wskutek interwencji w urzędzie mandaryna w Yamen katolicy starali się polubownie dochodzić swoich praw, żądając rekompensaty za poniesione szkody. Ponieważ nie przyniosło to żadnego efektu, mandaryn rozkazał aresztować kilku wpływowych obywateli tej miejscowości. Ostatecznie rodzice uczniów zgodzili się uiścić 800 dolarów. Na życzenie mandaryna darowano im 200 dolarów z tej sumy. Wprawdzie wspólna biesiada zakończyła spór, jednak uczniowie zostali poddani dodatkowo karze cielesnej²².

Mimo przeszkód piętrzących się przed Kościołem katolickim rozwijał się on dość dynamicznie w jakże trudnych kulturowo warunkach, o czym niejednokrotnie wspominał ks. Zmarzły. Wskazywał on na delegata apostolskiego w Chinach, bpa Celso Costantiniego, który w 1924 r. przeprowadził w Szanghaju pierwszy synod plenarny. Inicjatywie tej przyświecało hasło, stanowiące zarazem jej program: „Poganom dobrą nowinę, a Kościołowi rodzimy kler”. Ks. Zmarzły konstatował w 1935 r., że niemal na każdym terenie misyjnym w Chinach zakłada się niższe seminarium, a w każdej prowincji – wyższe seminarium. Na kursie teologii studioowało wówczas 530 kleryków, a na kursie filozofii – 386. W niższych seminariach przebywało 5295 uczniów²³.

Do szczególnych wydarzeń w placówkach misyjnych należały wizytacje delegata apostolskiego. Ks. Zmarzły relacjonował, że 22 października 1936 r. przybył do Sinyang bp Mario Zanin. Na jego przyjazd udekorowano dworzec kolejowy. Przywitały go władze cywilne i wojskowe. W czasie swojej wizyty odwiedził instytucje prowadzone przez katolików oraz wygłosił trzy konferencje na temat Akcji Katolickiej. Sumę pontyfikalną celebrował w uroczystość Chrystusa Króla²⁴. Odświętnie obchodzono również odpusty. Ks. Zmarzły brał udział w tego rodzaju uroczystości dedykowanej Najświętszej Maryi Pannie Niepokalanej 8 grudnia 1936 r. w Hwangczwan. Obchody stanowiły manifestację katolicką w tym mieście. Duchowni starali się w jej trakcie nakłonić wiernych do zaangażowania się w działalność Akcji Katolickiej²⁵.

Misjonarze poszukiwali odpowiednich form pracy duszpasterskiej w kulturowo odmiennych od Europy, czy też Stanów Zjednoczonych, Chinach. Ks. Zmarzły informował w grudniu 1935 r., że w czterech miejscowościach otworzył tzw. szkoły

²² Augustyn Zmarzły. 1932. „Napad młodzieży komunistycznej na stację misyjną”. *Nasz Misjonarz* 8: 168. Por. Augustyn Zmarzły. 1933. „Znaki na niebie i ziemi”. *Misje Katolickie* 52: 19.

²³ Augustyn Zmarzły. 1936. „Wzbudźcie im proroków!”. *Nasz Misjonarz* 1: 10. Por. Konior. 2019. *Historia Kościoła w Chinach. Wyzwania, obawy i nadzieje*, 99.

²⁴ Augustyn Zmarzły. 1937. „Wizytacja delegata apost. Msgr. Zanina w Sinyang”. *Nasz Misjonarz* 2: 42–43.

²⁵ Augustyn Zmarzły. 1937. „Odpust w Hwangczwan”. *Nasz Misjonarz* 4: 112–114; August Zmarzły. 1937. „Patronatsfeier in Hwangchwan”. *Familienblatt und Missionsbote* 12: 570.

modlitwy. Codziennie wydawano tamtejszym uczniom jeden posiłek, a każda ze szkół liczyła do 50 osób. Kursy, które się w nich odbywały, trwały około 40 dni, a koszty ich prowadzenia wynosiły 400–500 dolarów (ok. 800–1000 zł). Misjonarzowi udało się zorganizować tego rodzaju kurs w Kwangczou dla 80 chłopców i dziewcząt, najbardziej narażonych na wszelkie niebezpieczeństwa, którzy przygotowywali się przez dwa miesiące do przyjęcia sakramentów św. Dzięki darczyńcom zapewniono im darmowe utrzymanie²⁶. Wsparcie finansowe docierające z innych kontynentów umożliwiło ks. Zmarzłemu realizację kursu katechumenalnego również w punkcie dojazdowym. Wzięło w nim udział 100 osób, jednakże do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego dopuszczono jedynie 30²⁷. Katechumenat, który rozpoczęto wiosną 1936 r., liczył 170 uczestników. Z tej grupy chrzest św. przyjęło 62 dorosłych²⁸.

4. Działalność charytatywna

Dość ważnym elementem posługi misyjnej w Chinach była pomoc na rzecz ubogich. Władze chińskie tolerowały zresztą działalność misjonarzy ze względu na zaangażowanie w dobroczynność i szkolnictwo, co podkreślał ks. Zmarzły w 1932 r.²⁹ Tego roku zapanowała w Państwie Środka nędza. Przy furcie zakonnej w Chumatien karmiono codziennie około 300 biedaków, zapewniając im ciepłą zupę oraz chleb. Z kolei w szpitaliku misjonarze pielęgowali 30–40 nędzarzy³⁰. Misjonarz wskazywał, że w czasie nieurodzaju i głodu działalność stacji misyjnych miała opierać się m.in. na gromadzeniu biednych dzieci chrześcijańskich w szkołach modlitwy, nauczaniu ich i dożywianiu³¹. Tego rodzaju szkoła, w której mieszkały dzieci z różnych rejonów stacji werbistowskiej, funkcjonowała w okresie od 26 grudnia 1935 r. do 16 lutego 1936 r. w Hwangchwan (w Henanie)³². Na polu charytatywnym szczegól-

²⁶ Augustyn Zmarzły. 1936. „Z listu O. Zmarzłego”. *Nasz Misjonarz* 2: 42–43; Augustyn Zmarzły. 1936. „List dziękczynny O. Zmarzłego”. *Nasz Misjonarz* 3: 82. Na temat przebiegu kursu katechetycznego – zob. Augustyn Zmarzły. 1936. „Jak to było w szkółce modlitwy”. *Nasz Misjonarz* 6: 172–173.

²⁷ Zmarzły. 1936. „List dziękczynny O. Zmarzłego”, 81.

²⁸ Augustyn Zmarzły. 1936. „List O. Zmarzłego z Hwangczwan”. *Nasz Misjonarz* 7: 214.

²⁹ Augustyn Zmarzły. 1932. „Sprawy szkolne naszej misji”. *Nasz Misjonarz* 4: 109.

³⁰ Zmarzły. 1933. „Znaki na niebie i ziemi”, 19.

³¹ Augustyn Zmarzły. 1935. „Obudź się, duchu miłości”. *Nasz Misjonarz* 12: 359.

³² August Zmarzły. 1936. „Of Such is the Kingdom of Heaven...”. *The Christian Family and Our Missions* 11: 418.

ną aktywnością wykazywały się Służebnice Ducha Świętego, wspomiane przez ks. Zmarzłego zapewne z racji przynależności do tej samej rodziny zakonnej. Oprócz regularnej pielęgnacji w szpitalach odwiedzały one rodziny, opiekowały się chorymi żebrakami, a także każdego dnia nosły pomoc 50–60 więźniom w Sinyangczou³³. Ks. Zmarzły publikował ich relacje dotyczące świadczonej przez nich posługi na łamach „Familienblatt und Missionsbote”³⁴.

5. Szkolnictwo katolickie

Szkolnictwo należało do priorytetowych zadań misyjnej działalności Kościoła katolickiego w Chinach, dlatego ta tematyka pojawiała się dość często w relacjach ks. Zmarzłego. Pisał on, że w 1932 r. funkcjonowało w Chinach 51 szkół misyjnych, do których uczęszczało 1564 uczniów. Niewielkiej ich liczbie władze państwowe nadały status publicznych placówek edukacyjnych. Pozostałe miały charakter prywatnych szkół dla rozkrzewiania wiary. Prawo państwowe zakazywało nauczania religii oraz innych praktyk religijnych w szkołach. Musiały one natomiast organizować uroczystości ku czci Sun Wena, reformatora Chin, którego obraz wisiał w każdej klasie³⁵. Lekcje religii udzielano poza planem zajęć szkolnych. Ks. Zmarzły odnotował, że chętnie brali w nich udział również niekatolicy. Korzystano z podręczników państwowych, ponieważ brakowało katolickich. Misjonarze likwidowali również analfabetyzm, ucząc chińskiego pisma³⁶.

Z edukacją szkolną łączył się także katechumenat. Do przyjęcia sakramentów przygotowywano dzieci oraz prostych ludzi ze wsi. Misjonarze zmagali się z problemem odpowiedniej adaptacji treści religijnych przekazywanych w czasie katechumenatu, która skutkowałaby utożsamianiem się neofitów z zaprezentowaną prawdą zbawczą. Zazwyczaj dopuszczano, poza nielicznymi wyjątkami, tylko tych kandydatów, którzy wnosili chesne (1–2 dolary) i potrafili wyrecytować przynajmniej sześć prawd wiary oraz sześć modlitw. Uważano bowiem, że „jeśli katechumenat dla danego człowieka nie jest wart nawet dolara, tenże nie jest nic

³³ Augustyn Zmarzły. 1935. „Byłem chory, a wyście mnie odwiedzali (Mt. 25,36).” *Nasz Misjonarz* 11: 332.

³⁴ Zob. August Zmarzły. 1937. „Ich war im Gefängnis, und ihr habt mich besucht”. *Familienblatt und Missionsbote* 5: 230–231.

³⁵ Zmarzły. 1932. „Sprawy szkolne naszej misji”, 108. Sun Wen, znany w Polsce jako Sun Jatsen, jest uważany za ojca Republiki Chińskiej. Zob. Konior. 2019. *Historia Kościoła w Chinach. Wyzwania, obawy i nadzieje*, 95–96.

³⁶ Zmarzły. 1932. „Sprawy szkolne naszej misji”, 108.

wart dla katechumenatu³⁷. W 1936 r. przy 115 przyjętych kandydatach z rektoratu Tau-lin-pu, gdzie panował głód, jedynie w pięciu przypadkach odstąpiono od wyasygnowania czesnego³⁸.

Niewątpliwą zasługą ks. Zmarzłego było opracowanie szczegółowego planu katechumenatu³⁹. W formacji katechumenalnej wychodzono od zakorzenionego w kulturze chińskiej dążenia do szczęścia, które przejawiało się w pragnieniu posiadania bogactwa, honoru, wiedzy i miłości. Mogło być ono osiągnięte dzięki zjednoczeniu z nieograniczoną istotą, czyli z Bogiem⁴⁰. W początkowych etapach przygotowania do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego odwoływano się do zasady współodpowiedzialności za członków wspólnoty. Wskazywano przy tym na wzorcowe, przykładowe życie neofitów. Przede wszystkim starano się jednak dotrzeć do głów rodzin, ponieważ od nich zależały religijne praktyki w ich domach⁴¹. Wskazywano także na formy grzesznościowe, panujące między ludźmi, a mianowicie na pozdrowienia, dziękczynienia i prośby. Dzięki nim uzasadniano zewnętrzne gesty uczestników liturgii, którzy czynili znak krzyża pobłogosławioną wodą, klękali, składali dłonie, czy kierowali wzrok na tabernakulum⁴².

Wśród ważnych zagadnień analizowanych w czasie katechumenatu wymieniano małżeństwo. Misjonarze podkreślali świętość takiego związku oraz jego nierozzerwalność. Ganiono również praktyki, polegające na wyborze dziewczynkom narzeczonego już w ich wczesnym dzieciństwie. W kwestiach pożycia naukę katolicką przybliżali kandydatom katechiści⁴³. Warto nadmienić, że na początku lat 30. XX w. jedną z głównych przeszkód w dopuszczaniu Chińczyków do chrztu św. było wielożeństwo⁴⁴.

Ks. Zmarzły uważał, że w czasie katechumenatu należy kłaść nacisk na zagadnienie świętowania niedzieli, co miało wyróżniać chrześcijan spośród wyznawców

³⁷ August Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 1: 14.

³⁸ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”, 15.

³⁹ August Zmarzły. 1939. „Ein Plan zum Unterricht im Taufkatechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 2: 43–48.

⁴⁰ August Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 2: 55.

⁴¹ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 4: 125.

⁴² August Zmarzły. 1938. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 3: 21.

⁴³ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 1: 19–20.

⁴⁴ Augustyn Zmarzły. 1932. „Walka z opjum w Chinach (dokończenie)”. *Nasz Misjonarz* 12: 234.

innych religii. Misjonarz ćwiczył z kandydatami właściwą interpretację kalendarza kościelnego. Sobotnie popołudnie przeznaczano na ogólne sprzątanie, zaś wieczór – na przygotowanie niedzielnej katechezy. W niedzielę świętowano nie tylko w kościele, ale również przy stole oraz podczas rekreacji⁴⁵.

6. Kultura chińska i jej przemiany

Ks. Zmarzły, uwypuklając cechy dystynktywne mieszkańców Państwa Środka, używał wyrażenia „chińskie oblicze”. Jak stwierdzał, obejmowało ono takie określenia, jak: godność, poczucie własnej wartości, duma, honor, dobra reputacja, poważanie w oczach innych oraz zachowanie zewnętrznych pozorów. Jeśli ktoś nie kompromitował się swoją moralnością, nie ośmieszał się, jeśli nie brakowało mu taktu, postępował skromnie nawet w mało znaczących relacjach, ten „posiadał twarz”. Dotyczyło to nawet biedaka czy bandyty, który „nie kradł, lecz pożyczał”. Misjonarz powoływał się na André Bolanda, według którego chińskie oblicze określały trzy elementy: prawda, wyrównana sprawiedliwość oraz rytuał⁴⁶. Ks. Zmarzły uważał samokontrolę za normę chińskiej grzeczności. Każdą niegrzeczność, obrazę oraz upokorzenie postrzegano jako „utrata twarzą”⁴⁷. Podstawowym elementem „chińskiego oblicza” była jednak użyteczna prawda. Użyteczność bowiem stanowiła ostateczny cel i miarę zwyczajowego działania. Do cech właściwych Chińczykom należała również skłonność do materializmu. Spośród wszystkich określeń najatrakcyjniejsze, zdaniem misjonarza, wydawało się członkom tego narodu słowo *tsiän*, czyli pieniądź⁴⁸.

Wśród innych cech charakterystycznych dla Chińczyków ks. Zmarzły wymieniał pietyzm, który przejawiał swoją pełnię w uwielbieniu przodków. Z tego względu przychylnie odnosili się oni do prawd o życiu pozagrobowym, o dalszym życiu duszy lub jej nieśmiertelności. Wywrotowe idee, kwestionujące wagę opisywanej idei, przyniósł z sobą pusty racjonalizm, który odrzucał objawienie⁴⁹. Dość

⁴⁵ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder 1: 19.

⁴⁶ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder 2: 53.

⁴⁷ Zmarzły. 1938. „Unterricht im Katechumenat”. Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder 3: 20.

⁴⁸ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder 2: 56.

⁴⁹ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder 1: 18.

powszechna wśród Chińczyków była również wiara w przesady, co dotyczyło także ludność katolicką. Dopuszczano się zatem wywoływania duszy (*djau huin*), rzucania zaklęciami (*da fu*), aby powstrzymać złe wpływy wróżb, geomancji (*feng schui*), duszenia bądź porzucenia niepożądanych dziewcząt z powodu przesady, pryskania z ust pobłogosławioną wodą ponad głowę chorego, chrztu jedynie nocą bądź przy zasłoniętych oknach, szczypania chorego w określone miejsca oraz czczenia drzew i źródeł posiadających moc uzdrowienia⁵⁰.

Kultura Chin świadczyła o mocno zakorzenionej tradycji rzutującej na mentalność ich mieszkańców. Ks. Zmarzły interesował się historią tego państwa, poświęcając jej swoje artykuły⁵¹. Okazał się ponadto wytrawnym obserwatorem dokonujących się przemian w Państwie Środka, które dotyczyły utartych wzorców zachowań. W 1932 r. konstatował, że na dziedzińcach chińskich świątyni młodzież grywa w piłkę nożną, gdzie jeszcze ich dziadkowie składali pobożne ofiary. Za staromodne uważano już wówczas warkocze, długie suknie czy też obuwie z sukna. Uczniowie nosili nowoczesne fryzury oraz okulary w oprawie rogowej. Ubierali się zresztą dość kuso i posiadali obuwie ze skóry. Rower, ryksza i samochód wypierały taczkę osobową, osła i lektykę. W miejscach eksponowania wizerunków bóstw zawieszano obrazy Sun Wena lub plakaty reklamujące papierosy, naftę amerykańską oraz gwiazdy filmowe. Nowej generacji Chińczyków wpajano nową ideologię, opartą na walce klas, nienawiści rasowej i miłości do ojczyzny. W stolicy prowincji Henan, Kai-feng, krzewiono w szkołach nienawiść do Japończyków, co doprowadziło m.in. do bojkotu towarów japońskich. Uczniowie – na znak sprzeciwu wobec poniżenia swojej ojczyzny – nosili czarne przepaski na rękawach⁵².

W latach 30. XX w. powszechnym problemem w Chinach było uzależnienie od opium. Ks. Zmarzły przytaczał nawet dane, zgodnie z którymi w 1923 r. dochód z uprawy maku przyniósł 23 mln funtów szterlingów. W wielu prowincjach uprawa, sprzedaż i konsumpcja tego narkotyku nie podlegały żadnym ograniczeniom. Pomimo rozporządzeń władz państwowych zażywano go niemal w każdej miejscowości⁵³. Ks. Zmarzły uważał, że tylko silny rząd centralny, cieszący się poparciem wszystkich warstw społecznych, partii politycznych, przedstawicieli religij-

⁵⁰ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 1: 18.

⁵¹ Zob. zwłaszcza Augustyn Zmarzły. 1930. „Ostatnia cesarzowa na tronie smoka”. *Nasz Misjonarz* 8: 201–202; 9: 229–231.

⁵² Zmarzły. 1932. „Sprawy szkolne naszej misji”, 109.

⁵³ Augustyn Zmarzły. 1932. „Walka z opjium w Chinach”. *Nasz Misjonarz* 11: 215–216. Zob. także August Zmarzły. 1930. „So ging’s in China”. *Um Seelen* 5: 121; August Zmarzły. 1933. „Die Opiumfrage in China”. *Familienblatt und Missionsbote* 4: 183–185.

nych i Ligi Narodów, mógłby powstrzymać uprawę maku oraz zażywanie opium. Katolicy walczyli z tym nałogiem. 2 października 1931 r. bp Costantini, delegat apostolski, przypomniał wiernym, że osoby palące opium nie będą dopuszczane do sakramentów świętych⁵⁴.

7. Akomodacja misyjna

Działalność misyjna w Chinach wymagała dostosowania się do tamtejszej kultury. Proces ten nastroczał licznych problemów, co niejednokrotnie podkreślał ks. Zmarzły. Uważał on jednak, że – zgodnie z wypróbowaną tradycją Kościoła – należy zachować wszystkie dobre obyczaje i zwyczaje Chińczyków, bądź reinterpretować je w duchu chrześcijańskim. Chińczycy traktowali Nowy Rok jako najważniejsze święto. Po chrześcijańsku, z odniesieniem do wielowiekowej tradycji, głowa rodziny, czyli ojciec, wraz z jej członkami, powinien na progu Nowego Roku oddać cześć Bogu, Królowi wszechczasów. Przed przystrojonym ołtarzem rodzinnym, na którym paliły się czerwone świece poświęcone przez kapłana, wszyscy czynili *K'o t'ou*, a ojciec rodziny miał czytać z nowego modlitewnika słowa modlitwy dziękczynnej i prośbę o błogosławieństwo oraz procesjonalnie kropić pobłogosławioną wodą wszystkie pomieszczenia⁵⁵.

Podstawowa różnica pomiędzy Europą Zachodnią a wschodnią Azją opierała się na strukturze socjalnej. Społeczeństwo zachodnioeuropejskie bazowało na indywidualizmie, podczas gdy porządek społeczny oraz kulturowa jedność Chińczyków wywodziły się z patriarchalnego systemu wielkiej rodziny, czyli klanu. Niebezpieczeństwo grożące utrwalonemu od wieków systemowi społecznemu w Chinach ks. Zmarzły dostrzegwał w rozpowszechnianiu się kultury Zachodu. Historyczno-kulturowe tło systemu społecznego w Chinach pozwalało zrozumieć tamtejsze prawa zwyczajowe. Jego zdaniem ukształtowana i wpajana przez „wielką rodzinę” chińska sprawiedliwość nie posiadała cech absolutnych, lecz relatywne. W tamtejszym prawie zatem doszukiwano się nie absolutnej prawdy jako prawdy, lecz relatywnej, „wyrównanej”. Z tego powodu ocenianie drugiego człowieka ustępowało dążeniu do kompromisu⁵⁶. Od misjonarzy Chińczycy oczekiwali równego

⁵⁴ Zmarzły. 1932. „Walka z opium w Chinach (dokończenie)”, 234. Por. 1932. „Przez pola misyjne. Azja”. *Misje Katolickie* 51: 35–36.

⁵⁵ August Zmarzły. 1938. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 4: 92.

⁵⁶ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 4: 123.

(*gerecht*) traktowania. W duszpasterstwie i katechezie wystrzegano się dlatego wszelkich przejawów faworyzowania i stronniczości. Nawet przy tak drobiazgowych okazjach, jak ofiarowanie medalików i różańców po chrzcie św., należało brać pod uwagę ich możliwie zbliżoną wielkość i jakość wykonania, aby zapobiec niezgodzie oraz zazdrości⁵⁷.

Jak już wspomniano, do najważniejszych świąt należał chiński Nowy Rok. Celemowano go nadzwyczaj okazale. W czasie jego trwania, rozciągającego się na kilka dni, nie wykonywano żadnej pracy ani nie prowadzono interesów⁵⁸. W święto *Ts'ing ming* (5 kwietnia) Chińczycy usypywali na nowo mogiły zmarłych. Dzień ten, zdaniem ks. Zmarzłego, miał być przez chrześcijan przeniknięty modlitwą za przodków⁵⁹. Chrześcijański charakter należało nadać przede wszystkim najważniejszym wydarzeniom w życiu obywateli Państwa Środka, do których zaliczano ślub, pogrzeb oraz święto zbiorów⁶⁰.

Ks. Zmarzły sugerował, aby w trakcie katechezy zwracać uwagę na osobowość i talent Chińczyków, na usposobienie ich duszy, na zakorzenione historycznie tradycyjne i religijne poglądy, czy wreszcie na *ratio temporis*, czyli powszechnie bądź lokalnie pojawiające się problemy⁶¹. Ks. Zmarzły ubolewał nad sposobem zachowania wielu Chińczyków w kościołach. Do ich nawyków należały m.in. rozmowy czy też drobiazgowo powitania. Krzyżącemu niemowlęciu matka podawała do ssania pierś bez skrępowania, natomiast starzec zapalał fajkę w rogu świątyni. Niczym nadzwyczajnym było również płucie w miejscach sakralnych⁶².

8. Badania etnograficzne

Przy okazji podróży do Kansu i chińskiego Tybetu ks. Zmarzły zajął się opisem tamtejszej ludności. Płaskowyz tybetański Kukunoor zamieszkiwali tybetańscy pasterze, przeważnie ze szczepu Fandse (pol. „buntownicy”). Przy-

⁵⁷ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 4: 124.

⁵⁸ Zmarzły. 1936. „Of Such is the Kingdom of Heaven...”, 418.

⁵⁹ Zmarzły. 1938. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 4: 93.

⁶⁰ Zmarzły. 1938. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 4: 93.

⁶¹ Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 1: 16.

⁶² Zmarzły. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 1: 17.

pominali oni Indian Ameryki Północnej. Nosili długie kożuchy, szczególnie szerokie nad pasem, gdzie wkładano różne przedmioty, np. drewniane miski. Niektórzy z nich posiadali również szpiczaste czapki futrzane, a u pasa nóż. Kobiety wyróżniały się długimi włosami, spiętymi na głowie lub splecionymi w okazałe warkocze, do których przypinały długie ozdoby, sięgające aż do pięt. Ich barwne szaty były dość powłóczyste. Na piersiach nosiły kapsułę z amuletem. Z tyłu ozdabiały się szerokimi skrawkami tkanin, obszytymi szklanymi i czerwonymi perłami, u dołu zaś frędzlami, opadającymi na ziemię. Nie stroniły również od kolczyków⁶³.

9. Materialne wsparcie misji

Ważnym elementem aktywności zagranicznego duchowieństwa w Chinach było pozyskiwanie funduszy na tamtejsze placówki misyjne. Ks. Zmarzły wykorzystywał przy tym publikowane przez siebie teksty, aby zwracać się o pomoc duchową i materialną. W 1931 r. zachęcał on czytelników „Naszego Misjonarza”, żeby zapiekowali się uczniami niższego seminarium w Chumatien. Roczne wychowanie takiego seminarzysty kosztowało przynajmniej 200 ówczesnych złotych. W zamian za deklarację pomocy materialnej ks. Zmarzły wysyłał jego zdjęcie i szczegółowe o nim informacje⁶⁴. Rok później w periodyku tym pojawiła się adnotacja, że czytelnicy przekazali misjonarzowi zapomogę o wartości 2 tys. zł⁶⁵. W 1934 r. prosił on o pomoc w zakupie fisharmonii dla wspomnianych seminarzystów⁶⁶. Z kolei dwa lata później informował, że misje werbistowskie w Chinach otrzymywały na walkę z głodem darowizny z Polski, Czechosłowacji i Ameryki. Ogółem na ten cel w latach 1935–1936 zebrano przeszło 6 tys. dolarów⁶⁷. W 1937 r. organizowano powszechną zbiórkę pieniędzy na prowadzoną przez ks. Zmarzłego budowę kościoła w Hwangchwan⁶⁸. Tego samego roku kwestowano także na szkołę, którą misjonarz budował w tejże miejscowości⁶⁹.

⁶³ Augustyn Zmarzły. 1935. „Typy z Kansu i Kukunoor”. *Nasz Misjonarz* 4: 47.

⁶⁴ Augustyn Zmarzły. 1931. „Z Honan. List o. Zmarzłego”. *Nasz Misjonarz* 11: 298.

⁶⁵ Augustyn Zmarzły. 1932. „Wiadomości z Chin. Honan”. *Nasz Misjonarz* 11: 217.

⁶⁶ Zmarzły. 1934. „Nowa prefektura apostoł. w Honan”, 107.

⁶⁷ Augustyn Zmarzły. 1936. „Działanie miłosierdzia w czasie nędzy”. *Nasz Misjonarz* 9: 270.

⁶⁸ 1937. „Kościół Niepokalanej w Hwangchwan”. *Nasz Misjonarz* 4: 114; August Zmarzły. 1937. „Immaculata-Kirche in Hwangchwan”. *Familienblatt und Missionsbote* 9: 428.

⁶⁹ Augustyn Zmarzły. 1937. „Piękne widoki w Hwangczwan”. *Nasz Misjonarz* 7: 249.

*

Nie sposób przecenić działalności pisarskiej ks. Augustyna Zmarzłego SVD. Jako baczny obserwator życia codziennego mieszkańców Państwa Środka wypuścił on w swoich artykułach jego istotne elementy. Świadom skuteczności oddziaływania prasy katolickiej, stał się ambasadorem kultury chińskiej na całym świecie. Znakomita większość jego tekstów koncentrowała się jednak na trudnej sytuacji wyznawców Chrystusa na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza na problemach piętrzących się przed misjonarzami. Z jednej strony zaskakiwały ich spektakularne nawrócenia, a z drugiej uwidaczniała się kruchość nieugruntowanej wiary neofitów. Stąd wypływało zaangażowanie ks. Zmarzłego w przygotowanie programu formacji katechumenalnej, adresowanej do ludności chińskiej. Umiejętność adaptacji elementów tamtejszej kultury stawała się kluczem w przekazie wiary, a także skuteczną metodą pracy misyjnej. Prośby o wsparcie materialne misji w Chinach nie pozostawały bez echa wśród katolików amerykańskich i europejskich, kształtując poczucie współodpowiedzialności za Kościół powszechny w jego misyjnym wymiarze.

*

Bibliografia

1932. „Przez pola misyjne. Azja”. *Misje Katolickie* 51: 35–36.
1934. „Chiny”. *Nasz Misjonarz* 3: 48.
1937. „Kościół Niepokalanej w Hwangchwan”. *Nasz Misjonarz* 4: 114.
1968. „Die verstorbenen Mitbrüder des Jahres 1966”. *Steyler Missionschronik*: 188–191.
- Brzozowski Janusz. 2017. „O. Augustyn Zmarzły SVD (1894–1966)”. *Misjonarz* 4: 24.
- Hartwich Richard. 1991. *Steyler Missionare in China. VI: Auf den Wogen des Chinesischen Bürgerkrieges 1924–1926*. Nettetal: Steyler Verlag – Wort und Werk.
- Konior Jan. 2019. *Historia Kościoła w Chinach. Wyzwania, obawy i nadzieje*. Kraków: Wydawnictwo M.
- Koszorz Antoni. 1988. Na marginesie metod pracy misyjnej w Chinach. W *Kościół katolicki w Chinach. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*. Red. Eugeniusz Śliwka, 10–19. Pieniężno: Referat Misyjny Seminarium Duchownego Księży Werbistów.
- Kurek Antoni. 1986. Inkulturacja misyjna w Chinach w XVII i XVIII w. W *Inkulturacja – nowe religie. Materiały sympozjum misjologicznego 1983–1984*. Red. Władysław Kowalak, 144–155. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.

- Miotk Andrzej. 2010. „Losy misji chińskiej biskupa Theodora Shu (1952–1959) w świetle jego korespondencji”. *Nurt SVD* 44 (2): 125–141.
- Miotk Andrzej. 2004. „Werbiści polskiego pochodzenia na misjach w Chinach”. *Nurt SVD* 108 (4): 111–143.
- Streit Robert, Dindinger Johannes. 1960. *Bibliotheca Missionum*. T. 14: *Chinesische Missionsliteratur 1910–1950*. Cz. 1. Red. Johannes Rommerskirchen, Nikolaus Kowalsky. Rom – Freiburg – Wien: Herder.
- Zmarzły August. 1929. „Aus dem belagerten Juningfu”. *Um Seelen* 3: 69–71.
- Zmarzły Augustyn. 1930. „Ostatnia cesarzowa na tronie smoka”. *Nasz Misjonarz* 8: 201–202; 9: 229–231.
- Zmarzły August. 1930. „So ging’s in China”. *Um Seelen* 5: 121–123.
- Zmarzły Augustyn. 1930. „Z oblężonego Juningfu”. *Nasz Misjonarz* 1: 3–4.
- Zmarzły Augustyn. 1931. „Misja Sinjangezou-Honan w roku 1930”. *Nasz Misjonarz* 5: 116–118.
- Zmarzły Augustyn. 1931. „Nowe uregulowania prawa majątkowego misyj”. *Nasz Misjonarz* 10: 271.
- Zmarzły Augustyn. 1931. „Z Honan. List o Zmarzłego”. *Nasz Misjonarz* 11: 298.
- Zmarzły Augustyn. 1932. „Jeźdźcy apokaliptyczni”. *Nasz Misjonarz* 7: 151–154.
- Zmarzły Augustyn. 1932. „Napad młodzieży komunistycznej na stację misyjną”. *Nasz Misjonarz* 8: 168.
- Zmarzły Augustyn. 1932. „Sprawy szkolne naszej misji”. *Nasz Misjonarz* 4: 108–109.
- Zmarzły Augustyn. 1932. „Walka z opjum w Chinach”. *Nasz Misjonarz* 11: 215–216.
- Zmarzły Augustyn. 1932. „Walka z opjum w Chinach (Dokończenie)”. *Nasz Misjonarz* 12: 233–234.
- Zmarzły Augustyn. 1932. „Wiadomości z Chin. Honan”. *Nasz Misjonarz* 11: 217.
- Zmarzły August. 1933. „Die Opiumfrage in China”. *Familienblatt und Missionsbote* 4: 183–185.
- Zmarzły Augustyn. 1933. „Dziesięciolecie naszej misji w Honan”. *Nasz Misjonarz* 6: 89.
- Zmarzły Augustyn. 1933. „Znaki na niebie i ziemi”. *Misje Katolickie* 52: 19.
- Zmarzły August. 1933. „Zum 10jährigen Bestehen der Mission von Sinzangchow”. *Familienblatt und Missionsbote* 7: 331.
- Zmarzły Augustyn. 1934. „Nowa prefektura apostoł. w Honan”. *Nasz Misjonarz* 7: 107.
- Zmarzły Augustyn. 1935. „Obudź się, duchu miłości!”. *Nasz Misjonarz* 12: 357–359.
- Zmarzły Augustyn. 1935. „Byłem chory, a wyście mnie odwiedzali (Mt. 25,36.)”. *Nasz Misjonarz* 11: 332–334.
- Zmarzły Augustyn. 1935. „Typy z Kansu i Kukunoor”. *Nasz Misjonarz* 4: 47–51.
- Zmarzły Augustyn. 1936. „Działanie miłosierdzia w czasie nędzy”. *Nasz Misjonarz* 9: 266–270.
- Zmarzły Augustyn. 1936. „Jak to było w szkółce modlitwy”. *Nasz Misjonarz* 6: 172–173.
- Zmarzły Augustyn. 1936. „List dziękczynny O. Zmarzłego”. *Nasz Misjonarz* 3: 81–82.
- Zmarzły Augustyn. 1936. „List O. Zmarzłego z Hwangezwan”. *Nasz Misjonarz* 7: 214.
- Zmarzły August. 1936. „Of Such is the Kingdom of Heaven...”, *The Christian Family and Our Missions* 11: 418.

- Zmarzły Augustyn. 1936. „Wzbudźcie im proroków!”. *Nasz Misjonarz* 1: 9–12.
- Zmarzły Augustyn. 1936. „Z listu O. Zmarzłego”. *Nasz Misjonarz* 2: 42–43.
- Zmarzły August. 1937. „Ich war im Gefängnis, und ihr habt mich besucht”. *Familienblatt und Missionsbote* 5: 230–231.
- Zmarzły August. 1937. „Immaculata-Kirche in Hwangchwan”. *Familienblatt und Missionsbote* 9: 428.
- Zmarzły Augustyn. 1937. „Odpust w Hwangczwan”. *Nasz Misjonarz* 4: 112–114.
- Zmarzły August. 1937. „Patronatsfeier in Hwangchwan”. *Familienblatt und Missionsbote* 12: 570.
- Zmarzły Augustyn. 1937. „Piękne widoki w Hwangczwan”. *Nasz Misjonarz* 7: 248–249.
- Zmarzły August. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 1: 14–21.
- Zmarzły August. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 2: 53–60.
- Zmarzły August. 1937. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 4: 123–128.
- Zmarzły Augustyn. 1937. „Wizytacja delegata apost. Msgr. Zanina w Sinyang”. *Nasz Misjonarz* 2: 42–43.
- Zmarzły August. 1938. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 3: 19–22.
- Zmarzły August. 1938. „Unterricht im Katechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 4: 92–98.
- Zmarzły August. 1939. „Ein Plan zum Unterricht im Taufkatechumenat”. *Blätter für die Missionskatechese und Katechetische Zusammenarbeit der Länder* 2: 43–48.
- Zmarzły August. 1939. „Krieg in unserer Mission”. *Familienblatt und Missionsbote* 9: 424–425.
- Zmarzły August, Macheiner Alois. 1960. *Georg Froewis SVD. 40 Jahre Missionar im Umbruch Chinas*. Wien-Mödling: St. Gabriel-Verlag.

*

Streszczenie. W 1924 r. Augustyn Zmarzły otrzymał święcenia kapłańskie w Mödling koło Wiednia jako członek Zgromadzenia Słowa Bożego. Tego roku wyjechał jako misjonarz do Chin, w których pracował przez 25 lat. W czasie swojego pobytu w Państwie Środka napisał wiele artykułów, które publikowano na łamach czasopism wychodzących m.in. w Polsce, a także w Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Dotyczyły one szerokiej problematyki, począwszy od historii Chin, tamtejszych zwyczajów i kultury, po badania etnograficzne. Jedynie na łamach czasopisma „Nasz Misjonarz”, wydawanego przez polskich werbistów w okresie międzywojennym, opublikował ponad 120 listów. W swoich tekstach poruszał bieżące wydarzenia polityczne z Dalekiego Wschodu.

Słowa kluczowe: akomodacja, Chiny w pierwszej połowie XX w., misje w Chinach, kultura Chin, werbiści.

Abstract: Image of China in the Literature of Augustyn Zmarzły SVD (1898–1966).

In 1924, in Mödling near Vienna, Augustyn Zmarzły was ordained a priest as a member of Society of the Divine Word. That same year, he went as a missionary to China where he worked for 25 years. During this time, he wrote many articles that were published in many magazines mainly in Poland, in Germany, and the United States. These articles focused on a wide range of issues, from Chinese history, customs, and culture, to ethnographic research. In the pages of the magazine “Nasz Misjonarz”, issued by Polish Divine World Missionaries in the interwar period, he published more than 120 letters. In Rev. Zmarzły’s texts he touched on current political events from the Far East.

Keywords: Accommodation, China in the first half of the twentieth century, missions in China, Chinese culture, Society of the Divine Word.